



Coraz więcej sądów uznaje, że zwyczaj prawny ochrony państw przed indywidualnymi pozwami w przypadku zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych nie obowiązuje i indywidualne pozwy są dopuszczalne
FOT. NAC

Prawo

Nie tylko pamięć

Zenon Baranowski

Istnieje możliwość przełamania zwyczajowej zasady immunitetu, jeśli chodzi o indywidualne odszkodowania za krzywdy doznane podczas II wojny światowej.

Stowarzyszenie Patria Nostra we wrześniu rozpoczyna realizację projektu „Kaszubska Golgota”, dotyczącego zbrodni piasnickiej. Jest on finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W ramach tego przedsięwzięcia przewidziano dwie konferencje pt. „Piaśnica – zbrodnia zapomniana w Polsce i w Niemczech”. Jedną zaplanowano w Berlinie. Wśród poruszanych wątków konferencji będą aspekty prawne, jak kwestia odpowiedzialności karnej za zbrodnię piasnicką. Podjęta zostanie także kwestia indywidualnej odpowiedzialności państwa niemieckiego za zbrodnie II wojny światowej na przykładzie Piaśnicy.

– Chcemy na tej konferencji przedstawić model indywidualnych roszczeń ze strony ofiar, a także rodzin tych zmarłych już osób przeciwko państwu niemieckiemu – wyjaśnia w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” mec. Lech Obara.

Podkreśla, że kwestia dochodzenia roszczeń indywidualnych w aspekcie prawnym została już przez Stowarzyszenie Patria Nostra przedstawiona wcześniej w przypadku rzezi Woli. – Teraz analizujemy Piaśnicę – dodaje prawnik.

W Lesie Piasnickim od września 1939 r. do kwietnia 1940 r. zamordowano – według szacunków – nawet 14 tys. osób. Ofiarami Niemców byli przedstawiciele inteligencji, różnych stanów, także kobiety, a nawet dzieci. – Każda inicjatywa zmierzająca ku „zadośćuczynieniu” – chociaż to słowo jest przy tak wielkiej zbrodni, do jakiej doszło w Lesie Piasnickim, nad wyraz nieadekwatne – zasługuje na aprobatę – zauważa w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Marcin Drewna ze Stowarzyszenia „Rodzina Piasnicka”. – Bardzo ważne, żebyśmy walczyli nie tylko o pamięć o zbrodni, i to właśnie robimy. Propagujemy historię Lasu Piasnickiego oraz innych miejsc zbrodni niemieckich popełnionych podczas II wojny światowej na Pomorzu, a jest ich bardzo dużo. Upowszechniamy prawdę o historii, edukujemy młode pokolenie i jeżeli są możliwości walki o godność i zadośćuczynienie ofiarom, to takie inicjatywy popieram. Bardzo się cieszę, że taka osoba, jak mec. Lech Obara – znany z walki o prawa ofiar II wojny światowej, taką inicjatywę podejmuje – dodaje działacz społeczny.

Reparacje a roszczenia

Mecenas Lech Obara podkreśla, że wiele osób nie rozróżnia do końca reparacji od indywidualnych roszczeń, a tymczasem w doktrynie prawa międzynarodowego utrwalił się podział roszczeń na reparacje wojenne oraz indywidualne roszczenia odszkodowawcze. Tych drugich można dochodzić sądowo. Jednak tutaj pojawia się problem tzw. immunitetu państwa, co oznacza, że sądy odrzucają prywatne roszczenia skierowane przeciwko Niemcom.

Mecenas zaznacza jednak, że to jest prawo wynikające ze zwyczaju prawnego, a co istotne, w ostatniej dekadzie uległ on rozluźnieniu. Wskazywał na to zresztą polski Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 2010 r. W ostatniej dekadzie pojawiły się wyroki sądów włoskich i greckich. We Włoszech Sąd Najwyższy uznał, że Niemcom nie przysługuje immunitet. Po odwołaniu Niemiec trybunał w Hadze to zmienił, ale włoski trybunał konstytucyjny w 2014 r. uznał, że ten zwyczaj prawny ochrony państw przed indywidualnymi pozwami w przypadku zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych nie obowiązuje i takie pozwy są dopuszczalne.

Prezes Patria Nostra mówi, że analogiczną decyzję jak włoski trybunał powinien podjąć polski Trybunał Konstytucyjny. – Taka jest też idea naszego wniosku – żeby Trybunał otworzył ścieżkę dla tego typu postępowań – zwraca uwagę w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” poseł Arkadiusz Mularczyk, jeden z reprezentantów wnioskodawców. Grupa posłów w 2017 r. złożyła wniosek dotyczący immunitetu państwowego i ponowiła go w 2020 r. Posłowie wskazują na „brak możliwości dochodzenia przed polskimi sądami odszkodowania należnego od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości na skutek uznawania istnienia immunitetu jurysdykcyjnego obcego państwa”.

Teraz należy tylko czekać na rozpatrzenie go przez TK, który jednak się z tym nie spieszy.

– Przygotowaliśmy wniosek, ponadto skierowałem pismo z prośbą o rozpatrzenie tego wniosku, czekam na rozpoznanie – informuje Arkadiusz Mularczyk. – Też uważam, że to jest niezwykle ważna sprawa z punktu widzenia możliwości dochodzenia roszczeń, ponieważ odchodzi pokolenie wojenne. Ubolewam nad tym, że tak długo trwa rozpoznanie tej sprawy przez Trybunał – konstatuje.

Artykuł dostępny na stronie:

<http://wp.naszdziennik.pl/2021-08-30/355325,nie-tylko-pamiec.html>